

Al. T. Boya-Żeleńskiego/al. M. Kromera – zadeptywany kasztanowiec 2015-2019

Okolice przejścia dla pieszych przy skrzyżowaniu z al. M. Kromera

W czasie zakończonej kilka lat temu wielkiej przebudowy ulic projektanci nie wykazali się ani zrozumieniem specyfiki ruchu pieszych, ani szacunkiem do zieleni. Mimo możliwości nie zapewniono rosnącym tu kasztanowcom odpowiedniej ochrony. Jak się dowiedzieliśmy, te drzewa są wyjątkowo wrażliwe na zagęszczenie gruntu, zadeptywanie.

W efekcie mamy tu kolejne poważne straty:



Tego kasztanowca już nie ma, osłabiony złymi warunkami nie dał sobie rady z silniejszym wiatrem.

Nie możemy stracić kolejnego!

Dlatego uznaliśmy, że niezwykle ważną i pilną sprawą jest uratowanie sąsiedniego, kolejnego zdeptywanego kasztanowca i w **2015 roku** zaczęliśmy upominać się o jego ratowanie:



Projektant nie popisał się wyobraźnią – niskie irgi nie tworzą wystarczającej bariery w miejscu o tak dużej intensywności ruchu. Drzewo jest już naprawdę w bardzo złym stanie, ale walczy i daje nadzieję, że po otrzymaniu pomocy przetrwa.

Poprosiliśmy o opinię dendrologa (**marzec 2017**) i przytaczamy ją poniżej, licząc, że jak najszybciej wykonane zostaną zabezpieczenia ratujące drzewo:

Widzę ze zdjęcia, że drzewo ma niewielką przestrzeń dla rozwoju korzeni, jeszcze bardziej zawężoną przez wydeptaną ścieżkę.

W nieskomplikowany sposób można nieco poprawić warunki życia drzewa, które i tak nie ma łatwego życia rosnąc przy ulicy i znosząc zerowanie szrotówka. Otóż:

1. ogrodzić rabatkę płotkiem, przynajmniej takim, jak widać pod drugiej stronie chodnika.

2. przykryć wydeptaną glebę mulczem, jakieś 10 cm warstwą, którą należy corocznie uzupełniać - to stworzy warunki dla regeneracji gleby.

Zapewne trudno zrobić więcej dla tego drzewa, więc zrobmy chociaż i to.

Pozostaję z szacunkiem,

dr inż. Piotr Tyszko-Chmielowiec
Instytut Drzewa i Fundacja EkoRozwoju
Wrocław

Sytuacja się nie zmieniła mimo postanowień w czasie wizji lokalnej i wpisaniu obietnic przez dyr. M. Pec-Święcicką (**kwiecień 2017**):

→ Inne ustalenia niezwiązane z inwestycją:

15. Zarząd Zieleni Miejskiej przeanalizuje możliwość nasadzeń drzew wzdłuż ul. Boya Żeleńskiego w ramach nasadzeń uzupełniających

16. ZZM w porozumieniu ze ZDiUM przeanalizuje wygrodenie przeddeptu przy kasztanowcu na skrzyżowaniu Kromera i Boya Żeleńskiego. Po wygrodeniu należy przykryć wydeptaną glebę mulczem i odnawiać pokrywę mulczu corocznie przy pielęgnacji sąsiednich krzewów.

6-17. → ZZM przeanalizuje możliwość nasadzenia wyższych krzewów w okolicy.

Dosadzono w **maju 2017** irgi – wciąż te same - niskie płożące, bez wygradzenia, bez nawiezenia mulczu. Już latem zostały zdeptane.



W **kwietniu 2018** dosadzono te same nie zdające egzaminu płożące irgi, które nie zabezpieczają przed wydeptywaniem i już dwa tygodnie po posadzeniu były martwe (brak podlewania, brak nawiezenia mulczu, brak wygradzenia).



Jak widać – mijają lata – sytuacja się nie poprawia. Drzewo nie jest otoczone profesjonalną opieką i nie jest ratowane!

Czy ta trwająca lata historia doczeka się dobrego zakończenia czy wręcz przeciwnie – pogorszony stan zadeptywanego drzewa doprowadzi do jego śmierci naturalnej lub przez ścięcie? Kto będzie odpowiadał za to?

Tak traktowanych – lekceważonych i zaniedbywanych drzew jest we Wrocławiu wiele.

Musimy je ratować – szansę na to daje projekt WBO „Chcemy oddychać – ratujmy starodrzew i zielen przy ulicach”.